

**Bartłomiej Gajos**

<https://orcid.org/0000-0002-9995-9072>

Centrum Dialogu im. Juliusza Mieroszewskiego

## **„Biała idea” na Kremlu. Studium przypadku Gleba Rahra (1922–2006)**

**‘The White Idea’ in the Kremlin. A Case Study of Gleb Rahr (1922–2006)**

**Abstrakt:** Artykuł analizuje koncepcję „białej idei” według Gleba Rahra, emigranta związanego z Rosyjską Cerkwią Prawosławną i dziennikarza Radia Swoboda. Autor przedstawia, w jaki sposób Rahr, będąc częścią rosyjskiej emigracji, po przełomie 1991 r. wpłynął na debatę w Rosji dotyczącą tradycji i wartości, z jakich należy czerpać. Stawia także tezę, że wygłaszane przez niego koncepcja na temat tego, czym jest Rosja, inspirowały decydentów politycznych, w tym Władimira Putina.

**Abstract:** The article analyses the concept of the ‘white idea’ according to Gleb Rahr, an émigré associated with the Russian Orthodox Church and a journalist for Radio Svoboda. The author outlines how Rahr, as part of the Russian émigré community, influenced the debate in Russia after the 1991 breakthrough about which traditions and values to draw on. He also suggests that the ideas he articulated about what Russia is have inspired policymakers, including Vladimir Putin.

**Słowa kluczowe:** pamięć zbiorowa, polityka historyczna, Rahr, Rosja, Putin

**Keywords:** collective memory, politics of memory, Rahr, Russia, Putin

Szczupły, z długą, białą brodą, Władimir Czurow (1953–2023) wyglądem przypominał raczej rosyjskiego rewolucyjnego intelektualistę z XIX w. w rodzaju Piotra Ławrowa, autora tekstu *Marsylianki robotniczej*, niż przewodniczącego Centralnej Komisji Wyborczej Federacji Rosyjskiej (2007–2016). Urodził się w 1953 r. w Leningradzie. Studiował fizykę na tamtejszym państwowym uniwersytecie. Do 1991 r. pozostawał członkiem Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego. Rok wcześniej został delegatem Leningradzkiej Rady Miejskiej Deputatów Ludowych.

Czurow nie wyróżniał się niczym szczególnym: jego kariera zapewne ograniczyłaby się do sprawowania funkcji co najwyżej szeregowego delegata Dumy Państwowej. Co zresztą się wydarzyło: w 2003 r. został wybrany do parlamentu z ramienia ugrupowania Władimira Żyrinowskiego Liberalno-Demokratycznej

Partii Rosji. W wywiadzie udzielonym „Kommersantowi”, opisując swoje poglądy, powiedział: „Monarchia jako idea może nie być zła. Ale trudno ją zrealizować po długiej przerwie”<sup>1</sup>. W pamięci Rosjan zapisał się jednak frazą: „Czyż Putin może się mylić?”<sup>2</sup>. Mówił to jako świeżo upieczony przewodniczący Centralnej Komisji Wyborczej Federacji Rosyjskiej.

Tę nominację i niewątpliwy awans zawdzięczał znajomości z obecnym prezydentem Rosji. Sięgała ona jeszcze czasów petersburskich. W 1991 r. Czurow został zastępcą przewodniczącego Komitetu Spraw Zagranicznych Petersburga. Jego bezpośrednim przełożonym był Putin. Współpraca zawodowa obu panów zaczęła się zatem w szczególnym okresie: rewolucji i dynamicznych zmian. Wkrótce upadł Związek Sowiecki, a największa z republik – Rosja – stała się samodzielną<sup>3</sup>.

Najlepiej te zmiany było widać na ścianach urzędów państwowych. W 2000 r. Czurow wspominał, że przed rozpadem ZSRR w gabinetach wyższych rangą urzędników w Leningradzie wisiały dwa portrety: Władimira Lenina i Siergieja Kirowa, I sekretarza komitetu miejskiego w Leningradzie, zamordowanego w 1934 r. Z kolei u tych niższych rangą – jedynie pierwszego przywódcy bolszewików. Gdy Rosja stała się suwerennym państwem, wspomniane portrety zdjęto. W ich miejsce urzędnicy masowo wieszali fotografie obecnie urzędującego prezydenta Borysa Jelcyna. Z jednym wyjątkiem: Putin wybrał osiemnastowieczny portret cara Piotra Wielkiego z okresu, gdy „jego reformy wprowadzano bardzo aktywnie” i kiedy – wspominał dalej Czurow – „Piotr zbudował fundament Imperium Rosyjskiego”<sup>4</sup>. Jako były członek partii komunistycznej i monarchista z przekonania ówczesny zastępca Putina zapewne nie miał nic przeciwko takiemu obrotowi spraw.

Ta wymiana portretów, która rozegrała się w Instytucie Smolnym – siedzibie władz miejskich Petersburga i jednocześnie symbolu rewolucji październikowej – jest ilustracją zjawiska powszechnego i uniwersalnego. W momentach wielkich przełomów każda wspólnota poszukuje nowych elementów z przeszłości, które – poprzez ich celebrowanie i upamiętnienie – uznaje za konstytuujące

<sup>1</sup> *Разве Путин может быть неправ?*, <https://www.kommersant.ru/doc/757109> (dostęp: 26 V 2023).

<sup>2</sup> *Ibidem*.

<sup>3</sup> O Czurowie zob. П. Николаев, *Монархист, историк, коллега Путина: умер экс-глава ЦИК РФ*, <https://www.gazeta.ru/politics/2023/03/22/16437643.shtml?updated> (dostęp: 26 V 2023); К. Катаян, *Равноприближенный. Центризбирком России Возглавил Беспартийный Физик Владимир Чуров*, <https://web.archive.org/web/20130509223929/http://www.politjournal.ru/index.php?action=Articles&dirid=35&tek=6758&issue=190> (dostęp: 26 V 2023).

<sup>4</sup> Н. Геворкян, Н. Тимакова, А. Колесников, *От первого лица. Разговоры с Владимиром Путиным*, Москва 2000, s. 81.

ją w teraźniejszości<sup>5</sup>. Nie inaczej było z Rosją w 1991 r. Przeszłość stała się narzędziem do budowy tożsamości, a państwo – posiadające najwięcej zasobów i możliwości prowadzenia polityki historycznej – kluczowym aktorem kształtowania tej tożsamości<sup>6</sup>. Liderzy Rosji po 270 latach istnienia imperium (1721–1990) deklarowali chęć budowy demokratycznego kraju.

Zagadką do rozwiązania pozostawało to, do jakich tradycji i jakiej przeszłości należało się wówczas odwołać? Czy demokracja automatycznie oznaczała wyrzucenie na śmietnik historii wszelkich elementów imperialnych, a zatem portretu Piotra Wielkiego, który zawisł w gabinecie Putina? Jak postąpić z mocno zakorzenionymi w pamięci zbiorowej społeczeństwa mitami odziedziczonymi po okresie sowieckim? I wreszcie: jeśli Rosja miała stać się demokratyczna, to na czym oprzeć tożsamość niedawnych obywateli ZSRR?

Na te pytania padały w Rosji latach dziewięćdziesiątych XX w. rozmaite odpowiedzi. Ożywiona – dzięki upadkowi urzędu cenzury – debata publiczna stała się pluralistyczna i dopuszczała wszelkie głosy, łącznie z tymi z obu ekstremów: lewicowego i prawicowego. W dyskusji udział mogli wziąć także ci pielęgnujący w dużym stopniu zromantyzowany obraz Rosji poza granicami kraju – przedstawiciele rosyjskiej diaspory. Upadek ZSRR sprawił, że zaczęli być nie tylko słyszani, ale i słuchani w swojej ojczyźnie. W realiach odrzucenia sowiezizmu i poszukiwania czegoś nowego ich koncepcje padały na podatny grunt.

W rezultacie w latach dziewięćdziesiątych i później zaczęły ścierać się trzy wizje tego, czym jest nowa Rosja i kim są Rosjanie. Dokonując nieuchronnej generalizacji, można hasłowo wyróżnić trzy najważniejsze koncepcje: etnonacjonalistyczną, imperialną oraz obywatelską, przypominającą to, co określa angielskie sformułowanie *civic nationalism*.

Pierwsza z nich zakładała utożsamienie państwa rosyjskiego jako narzędzia w rękach etnicznych Rosjan i funkcjonującego dla etnicznych Rosjan. W wersji ekstremalnej sprowadzało się ono do ksenofobicznego sloganu „Rosja dla Rosjan”. Druga, imperialna wizja była bardziej „inkluzywna”, gdyż zakładała utożsamianie się obywateli – niezależnie od ich etnicznego pochodzenia – z państwem rosyjskim i rosyjską kulturą, w tym nade wszystko posługiwanie się rosyjskim językiem. To, co łączyło wizję imperialną z etnonacjonalistyczną, to upamiętnianie i romantyzacja dawnego Imperium Rosyjskiego. Różniła ich jednak interpretacja tego, czym był Związek Sowiecki. Etnonacjonalisci uważali go za twór „nierosyjski”, którego największą ofiarą spośród wszystkich

<sup>5</sup> J. Olick, *The Politics of Regret: On Collective Memory and Historical Responsibility*, Routledge 2007, s. 55; B. Schwartz, *Social Change and Collective Memory: The Democratization of George Washington*, „American Sociological Review”, 1991, t. 56, nr 2, s. 222.

<sup>6</sup> M. Łuczewski, *Kapitał moralny. Polityki historyczne w późnej nowoczesności*, Kraków 2017, s. 19–25.

narodów zamieszkujących jego obszar byli sami Rosjanie. Zarazem wizja imperialna miała wiele wspólnego z nacjonalizmem obywatelskim, ten bowiem również zakładał budowę wspólnoty Rosjan (*Rossijan*) poprzez afirmację rosyjskiej kultury oraz obecnego państwa. W kwestii polityki historycznej poszukiwano jednak w tym nurcie elementów demokratycznych z przeszłości, nawiązując na przykład do Rządu Tymczasowego powstałego po obaleniu cara<sup>7</sup>.

W kontekście tych dramatycznych przemian zachodzących w Rosji w latach dziewięćdziesiątych XX w. chciałbym rozważyć działalność jednego z przedstawicieli rosyjskich emigrantów, który w latach dziewięćdziesiątych XX w. starał się wpłynąć na toczącą się w Rosji debatę. Interesuje mnie wieloletni dziennikarz Radia Swoboda i aktywny działacz Rosyjskiego Kościoła Prawosławnego poza granicami Rosji Gleb Rahr (1922–2006). Ze swoimi konserwatywnymi poglądami połączonymi z afirmacją Rosji przedrewolucyjnej oferował atrakcyjną dla osób o poglądach Czuruwa, spójną wizję tego, czym powinna być nowa Rosja. Kim był Rahr? Jakie miał poglądy? I czy miały one jakiegokolwiek polityczne znaczenie?

## Gleb Aleksandrowicz Rahr (1922–2006)<sup>8</sup>

### Okres międzywojenny i II wojna światowa (1922–1945)

Rahr<sup>9</sup> urodził się w Moskwie w 1922 r. w rodzinie kupieckiej. Profesja jego ojca w nowych realiach Związku Sowieckiego, w którym, jeśli handel mógł istnieć,

<sup>7</sup> Na podstawie: P. Kolstø, *Introduction: Russian nationalism is back – but precisely what does that mean?*, w: *The New Russian Nationalism. Imperialism, Ethnicity and Authoritarianism, 2000–2015*, red. P. Kolstø, H. Blakkisrud, Edinburgh 2016, s. 1–17; R. Szporluk, *Dilemmas of Russian Nationalism*, w: R. Szporluk, *Russia, Ukraine, and the Breakup of the Soviet Union*, Stanford 2000, s. 183–228; M. Laruelle, *In the Name of the Nation. Nationalism and Politics in Contemporary Russia*, New York 2009; H. Blakkisrud, *Russkii as the New Rossiiskii? Nation-Building in Russia after 1991*, „Nationalities Papers”, 2023, t. 51, nr 1, s. 64–79; Y. Teper, *Official Russian identity discourse in light of the annexation of Crimea: national or imperial?*, „Post-Soviet Affairs”, 2015, t. 32, nr 4, s. 378–396. Na temat tradycji demokratycznych zob. O. Малинова, *Актуальное прошлое. Символическая политика властвующей элиты и дилеммы российской идентичности*, Москва 2015, s. 37–48.

<sup>8</sup> Ta część tekstu jest znacząco rozszerzoną wersją fragmentu przygotowywanego do druku artykułu, w którym w telegraficznym skrócie omawiam biografię Rahra: B. Gajos, *Time Bomb – the Fate of a Certain Metaphor. Is Vladimir Putin an Ethno-nationalist?* (tekst oddany do druku).

<sup>9</sup> Istnieją dwa możliwe warianty zapisu nazwiska alfabetem łacińskim: Rahr lub Rar. Przyjmuję ten pierwszy, gdyż pod takim nazwiskiem publikował swoje teksty w alfabecie łacińskim. Zob. np. Klöster, *Starzen und Ikonen: 1000 Jahre Russisch-Orthodoxe Kirche*, red. G.A. Rahr, A. Sikojev, Moers 1988.

to jedynie państwowy, nie wróżyła mu dobrej kariery. Dlatego po zakończonej wojnie domowej rodzina Rahrów w 1924 r. wyemigrowała najpierw do Estonii, skąd pochodzili jego przodkowie mający duńsko-niemieckie pochodzenie, a następnie na Łotwę. Tam Rahr ukończył niemieckie gimnazjum. W nadciągającej zawierusze światowej znajomość języka niemieckiego i pochodzenie miały okazać się na wagę życia.

23 sierpnia 1939 r. minister spraw zagranicznych Niemiec Joachim von Ribbentrop i jego odpowiednik z ZSRR Wiaczesław Mołotow podpisali pakt o nieagresji. Dołączony do niego tajny protokół dzielił Europę Wschodnią na strefy wpływów. Jego zapisy poddano pewnym korektom miesiąc później, 28 września, ale losu rodziny Rahrów to nie zmieniło. Łotwa, gdzie mieszkali, znalazła się w orbicie kraju, z którego przed niemal dwudziestu laty wyjechali. W czerwcu 1940 r. Związek Sowiecki dokonał aneksji państw bałtyckich.

W ZSRR Rahrowie mieszkali jedynie dziewięć miesięcy. Opuścili go w marcu 1941 r. Wyjechali do Niemiec. Umożliwiła to umowa podpisana 10 stycznia 1941 r. przez Moskwę i Berlin o „przesiedleniu do Niemiec niemieckich obywateli i osób niemieckiej narodowości”. Zgodnie z jej zapisami osoby spełniające warunki musiały poinformować o chęci wyjazdu i jednocześnie udowodnić za pomocą dokumentów swoją niemiecką narodowość, chyba że dana osoba posiadała obywatelstwo III Rzeszy przed 21 czerwca 1940 r. Ostateczną decyzję o tym, czy ktoś rzeczywiście jest niemieckiej narodowości i kwalifikuje się do wyjazdu, podejmował Niemiecki Pełnomocnik „przy udziale Sowieckich Przedstawicieli”<sup>10</sup>.

Rahrowie zatem musieli zadeklarować, że czują się Niemcami i przedłożyć jako dowód stosowne dokumenty. Rahr po latach twierdził, że wszystko udało się dzięki jego świadectwom ukończenia niemieckiego gimnazjum na Łotwie. Otrzymał pozwolenie na wyjazd. Umożliwiało mu ono jednocześnie zabranie ze sobą rodziny – zgodnie z zapisami wspomnianej umowy między ZSRR a Niemcami. W rezultacie Rahrowie znaleźli się oni wśród 17 101 osób, które przeniosły się do Rzeszy w ramach akcji nazwanej „Nachumsiedlung” („Późniejszego przesiedlenia”). Berlin traktował te osoby z ostrożnością i ograniczonym zaufaniem. Uważał bowiem, że ich deklaracja niemieckości była podyktowana oportunistycznym, w przeciwnym razie skorzystaliby oni z pierwszej akcji przesiedleńczej („Umsiedlung”), zimą 1939–1940 r.

<sup>10</sup> *Соглашение между Правительством Союза Советских Социалистических Республик и Правительством Германии о переселении германских граждан и лиц немецкой национальности с территории Латвийской и Эстонской Советских Социалистических Республик в Германию от 10 января 1941 г.*, w: *Документы внешней политики СССР*, t. 23: 1940–22 июня 1941 г. В 2 кн., кн. 2, cz. 1: 1 ноября 1940 г. – 1 марта 1941 г., Москва 1998, s. 317–325.

Większość wyjeżdżających chciała po prostu uciec przed Związkiem Sowieckim. Krótki okres po czerwcu 1940 r. przekonał ich, że nowe porządki mogą stanowić dla nich zagrożenie. Dotyczyło to zwłaszcza wojskowych i osób publicznych. Wydaje się, że taka motywacja przyświecała także rodzinie Rahrów, tym bardziej że brat Gleba Lew już wówczas aktywnie działał w rosyjskich organizacjach antybolszewickich, w tym Bractwie Rosyjskiej Prawdy<sup>11</sup>.

Część przesiedlonych w ramach wspomnianej wyżej umowy znalazło się później w orbicie zainteresowania niemieckich służb. Niemcy Bałtyccy stanowili dla nich potencjalnie atrakcyjnych współpracowników, zważywszy na ich znajomość miejscowych realiów i biegłość językową. Wielu z nich wróciło do swojego dawnego miejsca zamieszkania po agresji III Rzeszy na Związek Sowiecki<sup>12</sup>.

Rahr po latach twierdził, że po przyjeździe do Rzeszy odmówił przyjęcia niemieckiego obywatelstwa. Został zarejestrowany jako „rosyjski emigrant”<sup>13</sup>. Jest to wysoce prawdopodobne. W ramach kategorii, według których kwalifikowano przesiedlonych, istniała ta przeznaczona dla „Łotyszy, Estończyków i innych obcokrajowców”. Mogli oni pozostać w Rzeszy pod warunkiem, że służby odpowiadające za bezpieczeństwo nie zgłaszały co do nich żadnych wątpliwości natury rasowej czy politycznej<sup>14</sup>.

Według słów Rahra w czasie swojego pobytu w Rzeszy dołączył do Związku Ludowo-Pracowniczego (NTS)<sup>15</sup>. Już wcześniej jednak znał ruch antybolszewicki – dzięki bratu Lwu – i sympatyzował z nim. W 1938 r. miał przeczytać *Podstawy walki o narodową Rosję* Iwana Ilijna, rosyjskiego emigranckiego filozofa o sympatiach faszystowskich. Broszura – zgodnie ze słowami Rahra – stała się dla niego: „ogólnym drogowskazem”, a tezy w niej zawarte ocenił jako „przekonujące”<sup>16</sup>. Uważał, że istotą organizacji NTS-u był nie koncept

<sup>11</sup> Г.А. Пар, „...И будет наше поколение давать истории отчет. Воспоминания”, Москва 2011, s. 116.

<sup>12</sup> V.O. Lumans, *The Baltic States: Lithuania, Latvia and Estonia*, w: *Joining Hitler's Crusade. European Nations and the Invasion of the Soviet Union, 1941*, red. D. Stahel, Cambridge 2017, s. 350–351; V.O. Lumans, *Latvia in World War II*, New York 2006, s. 109–111.

<sup>13</sup> И. Толстой, „Один русский – и тот Пар„. К 90-летию со дня рождения Глеба Александровича Пара, <https://www.svoboda.org/a/24703227.html> (dostęp: 7 X 2022).

<sup>14</sup> Szczegółowe informacje o technicznych aspektach „Nachumsiedlung”: R.O. Plavnieks, „Wall Of Blood”: *The Baltic German Case Study in National Socialist Wartime Population Policy, 1939–1945*, praca magisterska obroniona na Uniwersytecie Karoliny Północnej w Chapel Hill, Chapel Hill 2008, s. 49–52, [https://cdr.lib.unc.edu/concern/parent/73666552q/file\\_sets/hq37vp43g](https://cdr.lib.unc.edu/concern/parent/73666552q/file_sets/hq37vp43g) (dostęp: 15 V 2024).

<sup>15</sup> W latach 1936–1943 organizacja nazywała się Związek Ludowo-Pracowniczy Nowego Pokolenia (NTSNP). W latach 1943–1957 – Związek Ludowo-Pracowniczy, a od 1957 r. nosi nazwę Związek Ludowo-Pracowniczy Rosyjskich Solidarystów.

<sup>16</sup> Г.А. Пар, „...И будет наше поколение?...”, s. 117.

„solidaryzmu”, rozumiany jako ideowa wspólnota, w tym przypadku wszystkich Rosjan, niezależnie od ich pochodzenia klasowego, a „biała idea”, którą sformułował Ilijn w swoich wykładach oraz artykułach w latach dwudziestych. Rahr zdefiniował ją następująco: „Biała idea rozumiała Rosję jako organiczną jedność wiernych jej narodów – to znaczy nie pretendowała ona, by Finlandia i Polska były podległe Rosji, zakładała autonomię narodów bałtyckich, ale nie dopuszczała myśli o oddzieleniu Ukrainy, Białorusi i większości pozostałych ziem byłego imperium”<sup>17</sup>.

Z członkami NTS-u miał nawiązać kontakt w Katowicach (wówczas niem. Kattowitz) i Sosnowcu (Sosnowitz), studiując jednocześnie na Uniwersytecie we Wrocławiu (Breslau).

NTS zrzeszał członków „białej” emigracji młodszego pokolenia, którzy opuścili Rosję sowiecką okresie wojny domowej (1917–1922), w wieku średnio około dwudziestu lat. Celem organizacji było obalenie sowieckiego reżimu. Jej członkowie działali na rzecz, jak to określali, narodowej rewolucji. Uważali bowiem, że bolszewicy są dla Rosji władzą narodowo obcą. Skoro byli obcy, to Rosjanie – uzasadniali dalej – powinni zrzucić ich jarzmo w imię wolności. Taki pogląd wśród licznych przedstawicieli rosyjskiej emigracji o różnych odcieniach politycznych nie był niczym zaskakującym. Przytłaczająca większość uważała, że władza komunistyczna nie posiada legitymacji do rządzenia i podważała jej legalność. Jedyne, w czym się różnili, to argumentacja, którą na rzecz tej tezy przedstawiali: jedni chcieli powrotu monarchii, inni powrotu do Rządu Tymczasowego i zwołania Zgromadzenia Konstytucyjnego.

Poza tym podstawowym politycznym założeniem NTS cechowała hierarchiczna struktura oraz afirmacja kooperacyjno-solidarystycznych koncepcji. Przede wszystkim tych dotyczących sfery polityki gospodarczej, które przypominały rozwiązania z faszystowskich Włoch. Organizacji nieobcy był również antysemityzm. W okresie międzywojennym NTS działał na Bałkanach, w tym przede wszystkim w Bułgarii i Jugosławii<sup>18</sup>.

Organizacja jeszcze w latach trzydziestych starała się nawiązać współpracę z Berlinem, ale bez skutku. Niemcy nie potraktowali jej poważnie<sup>19</sup>. Sytuację diametralnie zmieniła II wojna światowa, w tym przede wszystkim agresja III Rzeszy na ZSRR. Przekonanie o rychłym upadku władzy bolszewickiej sprawiło, że NTS – na zaproszenie Niemców – przeniósł swoją centralę z Belgradu do Berlina. Jej członkowie żyli mirażem, że Hitler w jakiś sposób

<sup>17</sup> *Ibidem*, s. 121.

<sup>18</sup> Zob. R. Buliński, *NTS – legenda „białej” emigracji rosyjskiej*, <https://wiekdwudziesty.pl/nts-legenda-bialej-emigracji-rosyjskiej/> (dostęp: 7 X 2022).

<sup>19</sup> B. Tromly, *Cold War Exiles and the CIA. Plotting to free Russia*, Oxford 2019, s. 41.

będzie musiał zorganizować pustkę polityczną, która pojawi się po usunięciu bolszewików. Tę pustkę miał wypełnić NTS. Podobną opinię wyraził w swoich wspomnieniach Rahr<sup>20</sup>. Nie powinno nas zatem dziwić, że członkowie organizacji pojawili się w szeregach Abwehry czy prowadzili działalność propagandową w obozach dla jeńców sowieckich<sup>21</sup>.

Naziści oczywiście traktowali organizację instrumentalnie. Z NTS-em łączył ich cel: pokonanie komunizmu uosobionego przez ZSRR. W postępowaniu Berlina widoczny był przy tym dystans i ograniczone zaufanie. Wynikały one głównie ze względów rasowych. Dogmat o niższości rasowej Słowian – nawet tych skłaniających się do kolaboracji – wciąż obowiązywał. Z tego między innymi wzięła się tak późna zgoda Hitlera na utworzenie Komitetu Wyzwolenia Narodów Rosji (KONR) i Rosyjskiej Armii Wyzwoleńczej (ROA) w 1944 r. Ta decyzja niemieckiego przywódcy pozwoliła członkom NTS-u na większą aktywizację działalności. Zaczęli oni współpracować zarówno z ROA, jak i KONR. Emblematyczną postacią był dla tego środowiska generał Fiodor Truchin, prowadzący jeden z ośrodków szkoleniowych dla ROA. Inni członkowie NTS-u, w tym brat Gleba Lew Aleksandrowicz, pracowali w kancelarii Rosyjskiej Armii Wyzwoleńczej Andrieja Własowa<sup>22</sup>.

W połowie 1944 r. Niemcy dokonali aresztowań wśród działaczy NTS-u. Berlin kierował się podejrzeniami o podwójny charakter działań prowadzonych przez organizację. Miała ona według raportu sporządzonego dla generała Reinharda Gehlena – jednego z kluczowych animatorów ROA po stronie niemieckiej – w swoich szeregach posiadać wewnętrzną grupę, która „otwarcie służyła komunistycznym interesom”<sup>23</sup>. Rahr został aresztowany 5 czerwca<sup>24</sup>. Przetrzymano go w więzieniu Gestapo we Wrocławiu,

<sup>20</sup> G.A. Pap, „...И будет наше поколение”..., s. 115.

<sup>21</sup> B. Tromly, *Cold War Exiles...*, s. 42.

<sup>22</sup> Е. Андреева, *Генерал Власов и Русское освободительное движение*, Лондон 1990, s. 308. Zob. także zeznania Wasilija Fiodorowicza Małyszkiina, który wymienił Lwa Rahrę jako osobę pracującą w Komitecie Wyzwolenia Narodów Rosji i sztabie Rosyjskiej Armii Wyzwoleńczej: *Регест. Протокол допроса В.Ф. Малышкина, содержащий сведения о 41-м члене КОНР, 65-ти сотрудниках различных управлений КОНР и штаба РОА и 28-ми работниках пропагандистских курсов в Дабендорфе и Вульхайде*, w: *Генерал Власов: история предательства*, t. 2, kn. 1: *Из следственного дела А.А. Власова*, red. Т.В. Царевская-Дякина, Москва 2015, s. 731, przyp. II; G.A. Pap, „...И будет наше поколение”..., s. 137.

<sup>23</sup> *Донесен и е сотрудника Отдела „Иностранные армии Востока» при Генштабе О К Х оберлейтенанта Баума генерал-майору Р. Гелену о персональном составе штаба А.А. Власова и антинемецких установках членов этого штаба от 10 января 1945 г.*, w: *Генерал Власов: история предательства...*, t. 1: *Нацистский проект „Аktion Wlassow”*, Москва 2015, s. 855.

<sup>24</sup> G.A. Pap, „...И будет наше поколение”..., s. 138.



a następnie przenoszono do kolejnych obozów, jak Buchenwald czy Gross-Rosen. W kwietniu 1945 r. część z działaczy NTS została zwolniona dzięki interwencji Własowa<sup>25</sup>. Nie dotyczyło to jednak Rahra, któremu wolność przyniosły dopiero wojska amerykańskie 29 kwietnia 1945 r. w Dachau.

## Zimna wojna (1945–1991)

Gdyby nie zimna wojna, los Rahra z pewnością mógłby potoczyć się znacznie gorzej. W czasie trwającego przez niemal pół wieku konfliktu kraje Zachodu – w tym przede wszystkim Stany Zjednoczone – widziały w środowiskach rosyjskich antykomunistów swoich sprzymierzeńców w walce z Związkiem Sowieckim. To oraz nawiązanie szybkiego kontaktu z kręgami wojskowo-wywiadowczymi USA pozwoliło NTS-owi na niespodziewanie szybką legalizację swojej działalności na Zachodzie i uniknięcie potencjalnego sądu lub choćby społecznego ostracyzmu za współpracę z nazistami<sup>26</sup>. Dlatego też jego członkowie nie zostali odesłani do Związku Sowieckiego, jak na przykład stało się z częścią własowców.

Po zakończeniu II wojny światowej Rahr najpierw zaangażował się w pomoc rosyjskim jeńcom wojennym przebywającym na Zachodzie. Starał się przeciwdziałać ich repatriacji do ZSRR, wiedząc, co ich tam czeka. W 1950 r. podjął pracę w wydawnictwie NTS „Posiew” w Berlinie. Następnie trafił na Tajwan i do Japonii. Prowadził tam audycje radiowe w języku rosyjskim, które miały docierać na sowiecką Syberię. Do Niemiec wrócił w 1963 r. Dostał angaż w powstającym wówczas łotewskojęzycznym wydziale Radia Swoboda, łącząc to jednocześnie z działalnością na rzecz Rosyjskiej Cerkwi Prawosławnej Zagranicą w Niemczech.

To Radio Swoboda sprawiło, że stał się szerzej znany w wąskich, intelektualnych kręgach rosyjskiej emigracji. Popularność zapewniły mu religijne audycje prowadzone w latach 1974–1995 już w języku rosyjskim. Przysparzały mu one niejednokrotnie problemów. Szefostwo krytykowało go, gdyż, według jego słów, były „zbyt prawosławne”<sup>27</sup>. Inne serie programów nosiły nazwy: „Bałtycka latarnia” (Балтийский маяк), „Rosja: wczoraj, dzisiaj, jutro” (Россия: Вчера, сегодня, завтра) i „Nie samym chlebem” (Не хлебом единым)<sup>28</sup>. Ważnym

<sup>25</sup> Zob. R. Buliński, *NTS – legenda „białej” emigracji rosyjskiej...*

<sup>26</sup> B. Tromly, *Cold War Exiles...*, s. 46.

<sup>27</sup> И. Толстой, *Глеб Рар у микрофона Свободы. К 90-летию со дня рождения. Передача третья*, <https://www.svoboda.org/a/24717694.html> (dostęp: 7 X 2022).

<sup>28</sup> Znaczna część nagrań jest dostępna w wersji cyfrowej archiwum Radia „Swoboda” na stronie Vera and Donald Blinken Open Society Archives at Central European University, Budapest: <https://catalog.osaarchivum.org/> (dostęp: 19 V 2023).

wydarzeniem było także przygotowanie do tysiąclecia chrztu Rusi, przypadającego w 1988 r. Poświęcił temu kilka audycji<sup>29</sup>.

Każdy program – niezależnie od tematyki – miał zazwyczaj stałą strukturę. Rahr we wprowadzaniu przedstawiał kwestię, o której będzie mowa, a następnie lektor czytał przygotowane najczęściej wspomnienia duchownych Cerkwi Prawosławnej lub osób związanych z dawną przedrewolucyjną Rosją, fragmenty Biblii bądź najnowszych publikacji na związany z audycją temat. Było również miejsce na komentarz do bieżących wydarzeń<sup>30</sup>.

Rahr był bardzo płodnym twórcą programów radiowych: stworzył ich kilkakaset. Ale w trakcie tych kilkuset godzin nagrań jego głos słyszano rzadko. Preferował bowiem formę, w której czas antenowy oddawał swoim gościom lub lektorom czytającym przygotowane wcześniej materiały. Jeśli przemawiał do swoich słuchaczy, to czynił to pośrednio: poprzez sam dobór tematów i selekcję materiałów wykorzystywanych w jego realizacji. Toteż rekonstrukcja jego poglądów na temat tego, czym dla niego była wówczas Rosja i czy jego poglądy w jakiś sposób ewoluowały, nastęrcza badaczowi trudności.

Z pewnością los Cerkwi i wiary prawosławnej leżał mu szczególnie na sercu. Z tego wynikały jego audycje oraz zaangażowanie w działania Kościoła prawosławnego poza ZSRR. W przypadku jego poglądów politycznych i oceny sytuacji Rosji najwięcej mówią jego audycje powstałe w serii „Rosja: wczoraj, dzisiaj, jutro”. Podejmował w nich między innymi takie tematy, jak: pakt Ribbentrop–Mołotow, agresja Hitlera na ZSRR, zamordowanie rodziny carskiej przez bolszewików, spory o Rosji na przełomie XIX i XX w. czy też promocja myśli Aleksandra Sołżenicyna<sup>31</sup>.

<sup>29</sup> Radio Liberty (Radio Svoboda) Russian Broadcast Recordings, Open Society Archives at Central European University, Budapest (dalej: Radio Svoboda OSA), HU OSA 297-0-1-62180, Millenium of Christianization of Kievan Rus', 20 VI 1986, <http://hdl.handle.net/10891/osa:65a99ec8-213d-4f9b-bc9b-6a4b44c7f194> (dostęp: 19 V 2023); Radio Svoboda OSA, HU OSA 297-0-1-62223, Millenium of Christianization of Kievan Rus', 23 V 1986, <http://hdl.handle.net/10891/osa:1b200507-b7d7-4321-8cce-54489a7e57cd> (dostęp: 15 V 2024).

<sup>30</sup> Przykładowa audycja: Radio Svoboda OSA, HU OSA 297-0-1-63945, „Not Bread Alone”, 8 IX 1984, <http://hdl.handle.net/10891/osa:19848c0a-6e92-435f-abcc-56522c3ae448> (dostęp: 19 V 2023).

<sup>31</sup> Radio Svoboda OSA, HU OSA 297-0-1-35484, „Russia Yesterday, Today and Tomorrow”, 25 VI 1980, <http://hdl.handle.net/10891/osa:1633a9b0-bb85-4c54-a3e6-eebc1727c83> (dostęp: 19 V 2023); *ibidem*, HU OSA 297-0-1-64697, „Russia Yesterday, Today and Tomorrow”, 17 VI 1981, <http://hdl.handle.net/10891/osa:b26a0428-9421-45f2-a55d-d8a8fc034c1d> (dostęp: 19 V 2023); *ibidem*, HU OSA 297-0-1-65186, „Russia Yesterday, Today and Tomorrow”, 28 III 1984, <http://hdl.handle.net/10891/osa:504f2618-5768-4f4b-a895-7ceac7769430> (dostęp: 19 V 2023); *ibidem*, HU OSA 297-0-1-65368, „Russia Yesterday, Today and Tomorrow”, 9 VI 1982, <http://hdl.handle.net/10891/osa:1133340c-4da6-4d1f-9b0c-e0ac18e1f958> (dostęp: 19 V 2023).

W jednym z programów, wyemitowanym 27 czerwca 1984 r., który był poświęcony Rosjanom w Ameryce, odczytał fragmenty noty sporządzonej przez Kongres Rosyjskich Amerykanów (Конгресс русских американцев – KRA) „Współczesne zniewolenie narodu rosyjskiego”. Powstała ona w związku z madryckim szczytem Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie odbywającym się w latach 1980–1983. Notę przedstawiciele KRA przekazali amerykańskiej delegacji. Decyzja o jej wyborze i samodzielnym odczytaniu przez Rahra wskazuje, że solidaryzował się on z myślami zawartymi w tym tekście. Tym bardziej że we wprowadzeniu stwierdził, iż tekst noty: „nie utracił swojej aktualności”. Warto zacytować obszerny fragment tego dokumentu:

My, Amerykanie rosyjskiego pochodzenia, jesteśmy bardzo zaniepokojeni postępującym rozprzestrzenianiem się komunizmu, który stanowi realne zagrożenie dla wolności wszystkich narodów. Bezgranicznie wierzymy w moralną i praktyczną konieczność przywrócenia wolności wszystkim narodom znajdującym się pod rządami komunistów. Naród rosyjski został pozbawiony wolności i praw człowieka przez bezbożny i brutalny reżim komunistyczny, i stracił miliony ludzi w rezultacie komunistycznego przewrotu w 1917 r., znanym jako rewolucja październikowa. Demokratyczny rozwój Rosji został brutalnie stłumiony przez bolszewików, którzy obalili rosyjski Rząd Tymczasowy, a dwa miesiące później rozpędzili Zgromadzenie Konstytucyjne wybrane w wolnych wyborach, w których zdobyli zaledwie 25% głosów. W ten sposób naród rosyjski stał się pierwszą ofiarą międzynarodowego komunizmu, którego przywódcą był Lenin, płatny agent wysłany do Rosji przez rząd niemiecki. Walka z władzą komunistyczną w Rosji rozpoczęła się w 1917 r.

Należy zauważyć, że spośród wielu grup etnicznych w byłym Imperium Rosyjskim, rosyjska grupa etniczna stawiała najsilniejszy opór komunizmowi. Rosyjska grupa etniczna podczas wojny domowej przeciwko komunistom złożyła największą ofiarę na ołtarzu wolności. Czerwony terror dotknął wszystkie grupy rosyjskiego społeczeństwa: polityków, oficerów, szlachtę, księży, chłopów, robotników. Komunizm podczas 63 lat rządów okazał się antyrosyjski w swej istocie.

**Dziś rosyjska większość w Związku Radzieckim znajduje się w gorszych warunkach niż mniejszości narodowe** [podkr. – B.G.]. Naród rosyjski w ZSRR ponosił i nadal ponosi ciężar trudności gospodarczych, zarówno w mieście, jak i na wsi, a najbardziej dotkniętym sektorem radzieckiej gospodarki jest rosyjska wieś. W wyniku przymusowej kolektywizacji rosyjska ludność wiejska żyje na skraju głodu. Niedobory żywności przez ponad 50 lat doprowadziły do biologicznej degradacji narodu rosyjskiego. Rosyjska wieś jest ostoją narodu rosyjskiego. Udowodniła swoją wartość podczas najazdów tatarskich, krzyżowców, polsko-litewskich legionów, Francuzów i Niemców, ale podczas 63 lat rządów komunistycznych została zrujnowana. Stała się niezdolna do wyżywienia kraju, który zamiast eksportować produkty rolne, jak to było przed przewrotem październikowym, zaczął je importować z zagranicy.

Bogactwa naturalne Rosji są wykorzystywane przez rząd sowiecki do ekspansjonistycznej, obcej narodowi rosyjskiemu polityki rządu sowieckiego, który nie bierze pod uwagę szkód, jakie wyrządza dobrostanowi ludności rosyjskiej. Cały

ciężar służby wojskowej spoczywa głównie na Rosjanach, a obowiązkowa służba wojskowa w jednostkach bojowych jest pełniona głównie przez Rosjan i inne słowiańskie grupy etniczne. Nowe budownictwo przemysłowe, w tym na odległych obszarach rozwijających się, jest prowadzone przez robotników, ale rekrutowanych z Rosjan. Populacja Rosyjskiej FSRR stale się zmniejsza poprzez osiedlanie się Rosjan w innych republikach, gdzie są oni dyskryminowani w dziedzinie edukacji i życia publicznego w tych republikach. Na przykład nie ma wystarczającej liczby szkół, w których edukacja prowadzona jest w języku rosyjskim, więc rosyjskie dzieci są zmuszane do nauki w szkołach, w których używany jest język lokalny. Rosyjskie dziedzictwo historyczne jest konsekwentnie niszczone w Związku Radzieckim. Rosyjska kultura była i jest sprzedawana przez sowieckich agentów za granicą. Rosyjska kultura została zastąpiona przez kulturę komunistyczną i poniosła ogromne szkody. W ciągu ostatnich 63 lat utraciła swojego ducha narodowego i cechy, które czyniły ją częścią kultury światowej. Kultura rosyjska nie rozwija się, wręcz przeciwnie. 63 lata izolacji opóźniły postęp rosyjskiej nauki i technologii. Tylko bardzo ograniczona liczba starannie wybranych rosyjskich naukowców i inżynierów była w stanie uczestniczyć w konferencjach zagranicznych. Brak wymiany informacji spowodował nieodwracalne szkody dla rosyjskiej nauki i technologii. Nawet jeśli rosyjscy naukowcy dokonali wybitnych postępów w nauce i technologii, nadal pozostają w tyle, w wielu obszarach Rosjanie w Związku Radzieckim nie są w pełni uznawani za grupę etniczną. Rosjanie nie mają oddzielnej Akademii Nauk, nie mają oddzielnej stolicy, nie mają niezależnego komitetu centralnego partii rządzącej, RFSRR nie jest członkiem ONZ<sup>32</sup>.

Autorzy dokumentu zwracali uwagę na brak demokratycznego mandatu bolszewików do sprawowania władzy w Rosji. Zlikwidowali oni jednak wybrane w wolnych wyborach Zgromadzenie Konstytucyjne. Założyć zatem możemy, że jeśli ciągłość historii Rosji została zachwiana, to jej przywrócenie – wedle twórców noty – byłoby możliwe poprzez powrót do czasu nie sprzed abdykacji cara Mikołaja II, a do czasu Republiki Rosyjskiej i Rządu Tymczasowego. Trudno bowiem w tym tekście doszukać się monarchicznych poglądów.

Dla autorów istotą Rosji jest zatem nie postać cara, nie państwo rosyjskie jako takie, lecz „rosyjska grupa etniczna”. To dlatego komunistyczna władza jest całkowicie obca, bo nie reprezentuje ich zdaniem interesów narodowych. Co więcej, „rosyjska grupa etniczna” jest także największą ofiarą rządzących w ZSRR. Takie sformułowanie świadczyło o wąskiej definicji Rosjanina. Kluczowe było pochodzenie etniczne, a nie istotna na poprzednich etapach rozwoju Rosji imperialna tożsamość, zakładająca lojalność państwu niezależnie od pochodzenia. Takie rozumienie tego, kto uchodził za Rosjanina umożliwiło wysunięcie wniosku o dyskryminacji Rosjan poza granicami

<sup>32</sup> Transkrypcja i tłumaczenie własne na podstawie audycji: *ibidem*, HU OSA 297-0-1:357/81, „Russia Yesterday, Today and Tomorrow”, 27 VI 1984, <https://catalog.osaarchivum.org/catalog/qmv20o4JW> (dostęp: 19 V 2023).

RFSRR. Niemniej trudno jednoznacznie rozstrzygnąć na podstawie powyższego dokumentu, gdzie zdaniem twórców i samego Rahra zaczynało się i kończyło terytorium rosyjskiej grupy etnicznej. Czy ograniczone ono było jedynie do obszaru Rosyjskiej Federacyjnej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej?

Tę notę powinniśmy oczywiście odczytywać w kontekście realiów zimnej wojny oraz adresata tych słów, czyli dyplomacji amerykańskiej. Dla Stanów Zjednoczonych wrogiem był niemający narodowego komponentu w nazwie Związek Sowiecki i jego system – komunizm. W obliczu retoryki narodów, wchodzących w skład ZSRR, ale również i państw satelickich imperium z centrum w Moskwie, które uważały się za ofiary komunistycznej dominacji, KRA chciał się wpisać w ten nurt. Jednocześnie kontynuował retorykę obecną wśród rosyjskich emigrantów od początku zimnowojennego konfliktu: przekonywania, że inna, wolna, demokratyczna Rosja jest możliwa, a oni są tego dowodem<sup>33</sup>.

W oczywisty sposób te poglądy rymowały się z pisarstwem przebywającego już wówczas na emigracji Aleksandra Sołżenicyna i osób podzielających jego opinię na temat obcości władzy bolszewickiej dla rosyjskiego narodu i kataklizmów, których ten naród z ich rąk doświadczył. Zwolennicy NTS-u – jak Rahr – również mogli odnaleźć w tym wspólnotę ideową. Co jednak szczególnie istotne: wspólne elementy interpretacji sowieckiego reżimu i jego przeszłości w powyższym duchu można jednak dostrzec z klimatem intelektualnym panującym w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych w Związku Sowieckim.

W tym czasie w kulturze sowieckiej dynamicznie rozwijała się twórczość tak zwanych *dieriewienszczików* (od słowa *dieriewnia* – wieś). Borys Możajew, Wasilij Szukszyn, Wiktor Astafjew czy Walentin Rasputin – to najbardziej znane nazwiska tego nurtu. W centrum ich uwagi pozostawał los rosyjskich chłopów, którzy – ich zdaniem – przechowali, pomimo wojen i represji, prawdziwą, rosyjską tradycję.

Dla osób znających historię Rosji XIX w. te pomysły powinny od razu przywieść na myśl rewolucyjną, lewicową organizację Narodnaja Wola. Jej przedstawiciele również romantyzowali chłopstwo i rosyjską wieś, poszukując kolektywnych i socjalistycznych idei jakoby genetycznie związanych z duszą rosyjską.

W przypadku *dieriewienszczików* sytuacja wyglądała nieco inaczej: dla nich punkt odniesienia stanowiła kolektywizacja oraz II wojna światowa. Chcieli zachować i dać nowe życie temu, co ich zdaniem przetrwało te kataklizmy wśród chłopstwa. O ile dziewiętnastowieczne „pochody w lud” miały w sobie bardzo silny pierwiastek rewolucyjny – wszak miały one dać asumpt do obalenia cara, o tyle w przypadku *dieriewienszczików* ich działalność miała mniej

<sup>33</sup> B. Tromly, *Cold War Exiles...*, s. 4.

wywrotowy charakter. Ich idee możemy wyrazić hasłowo: „powrót do źródeł”, „jeden nurt rosyjskiej kultury” oraz „obrona tradycji”. Chodziło zatem o dalszą – bo ten proces zapoczątkował już Stalin<sup>34</sup> – rehabilitację rosyjskiej historii, a wraz z nią jej głównego bohatera i jednocześnie największą ofiarę ostatnich dziesięcioleci: chłopca. Tutaj pojawiała się możliwa przestrzeń kooperacji *dieriewienszczików* i wykorzystania tego, o czym pisali, mówili i myśleli. Wszystko ze względu na wyczerpywanie się ideologii komunistycznej i poszukiwanie przez partię nowych metod legitymizacji swojej władzy.

Powszechnie kojarzone z Breżniewem słowo „zastój” nie opisywało jedynie wymiaru gospodarczego realiów ZSRR. Chodziło także – a może przede wszystkim – o to, że KPZS wytraciła swój ideologiczny i rewolucyjny pęd, a wraz z nim szczerą wiarę, że komunizm jest czymś, co uda się osiągnąć. Wypływały idealizm należało czymś zastąpić i dlatego zaczęto poszukiwać innych argumentów i wątków, za pomocą których szukano uznania w oczach obywateli. Reżim zaczął się konserwować i nie chciał zmian<sup>35</sup>. Dlatego wątki nacjonalizujące stały się dla niego atrakcyjnym substytutem.

Nie obyło się to oczywiście bez kontrowersji: nacjonalizm oraz celebrowanie chłopstwa stanowiły wyzwanie z powodu obowiązującej ideologii, gdzie główna rola przypadała robotnikowi bez narodu. Ale fakt, że wielu przedstawicieli nurtu *dieriewienszczików* nie miało większych problemów z cenzurą, funkcjonowało w Związku Pisarzy Sowieckich czy cieszyło się sympatią poszczególnych członków partii, wskazuje na ciche poparcie w KPZS. Piszę – poszczególnych, bo ta kwestia konserwatywnego zwrotu i eksploatacji narodowych, rosyjskich wątków budziła partyjne polemiki. W 1972 r. Aleksandr Jakowlew, pierwszy zastępca szefa wydziału propagandy i agitacji KPZS – uważany za drugi pod kątem ważności wydział, zaraz po wydziale pracy organizacyjno-partyjnej – napisał swój słynny artykuł *Przeciwko anty-historyzmowi*, w którym krytykował tendencje „neopoczwiennictwa”<sup>36</sup>.

Wśród dzisiejszych badaczy nie ma zgody co do tego, na ile sam konserwatywny zwrot w postaci *dieriewienszczików* był tworem działań partii komunistycznej – do tego zdania skłania się badacz Mitrochin<sup>37</sup> – a na ile jego

<sup>34</sup> D. Brandenberger, *National Bolshevism: Stalinist Mass Culture and the Formation of Modern Russian National Identity, 1931–1956*, Cambridge (MA) 2002.

<sup>35</sup> A. Yurchak, *Everything Was Forever, Until It Was No More: The Last Soviet Generation*, Princeton (NJ) 2005; D. Raleigh, *Soviet Baby Boomers. An Oral History of Russia's Cold War Generation*, Oxford 2012; R. Hornsby, *Soviet Youth on the March: The All-Union Tours of Military Glory, 1965–87*, „Journal of Contemporary History”, 2017, t. 2, s. 418–445.

<sup>36</sup> А. Яковлев, *Против антиисторизма*, „Литературная Газета”, 15 XI 1972, s. 4–5.

<sup>37</sup> Н. Митрохин, *Русская партия. Движение русских националистов в СССР. 1953–1985 годы*, Москва 2003.

narodzenie się było rezultatem samoczynnego procesu społecznego, który partia, zauważywszy, chciała zaadoptować do swoich celów. Do drugiego zdania przychylają się Brudny i Razuwałowa<sup>38</sup>. Dyskusję w tym momencie uważam za nierozstrzygalną: ostateczną odpowiedź będziemy mogli sformułować poprzez kwerendę w archiwach partyjnych. Z pewnością jednak rację mają Sołowiej i Sołowiowa, kiedy piszą, że niewątpliwie istniejąca relacja nie działała tylko w jedną stronę. Członkowie partii wykorzystywali *dieriewienszczyków*, ale pisarze także mieli wpływ na partię, bo wszak ich idee oddziaływały na myślenie członków KPZR<sup>39</sup>. Przykładem może być na przykład powstałe w 1965 r. Wszechrosyjskie Towarzystwo Ochrony Pomników Historii i Kultury na podstawie decyzji Rady Ministrów RFSRR, uważane za jedno z gniazd partyjnego konserwatyizmu<sup>40</sup>.

Z punktu widzenia poglądów Rahra rozwikłanie dylematu ma jednak wtórne znaczenie. Chciałem jedynie w ten sposób zilustrować, że żelazna kurtyna ideowo nie była nieprzemakalna. Albo inaczej: że pewne podobne idee rodziły się samoistnie, nie pozostając ze sobą we wzajemnej bezpośredniej relacji. Pod mocno już zwietrzałymi w okresie Breżniewa hasłami internacjonalizmu i rewolucyjności było sporo przestrzeni na konserwatyzm oraz nacjonalizm. Było także miejsce na tworzenie wizji Rosjan jako tych uciskanych, o czym mówił otwarcie jeden z *dieriewienszczyków* Szukszyn<sup>41</sup>. Zwolennicy tego rodzaju poglądów po obu stronach żelaznej kurtyny mogli nawet nie być świadomi swego istnienia. Lecz w momencie upadku ZSRR i poszukiwania odpowiedzi na pytania, czym jest nowa Rosja, ta korelacja poglądów mogła stać się podglebiem dla budowania ideowych mostów. Co więcej, zjawisko *dieriewienszczyków* i dalsza rehabilitacja rosyjskiej przeszłości w okresie breżniewowskim sprawia, że zjawiska takie, jak wspomniany we wstępie Czurow – członek KPZR o poglądach monarchistycznych, czy Putin – podpułkownik KGB niekoniecznie muszą wydawać się niespójne. Powyższe zdania formułuję jako hipotezę badawczą, bo korelacja nie musi zawsze oznaczać związku przyczynowo-skutkowego i konieczne byłoby przeprowadzenie badań źródłowych w celu weryfikacji tego przypuszczenia.

Prowadzi nas to do jeszcze jednego wniosku: zmiany w okresie pierestrojki i upadek ZSRR nie były napędzane jedynie przez liberalno-wolnościowe idee

<sup>38</sup> А. Разувалова, *Писатели-”деревенщичи”*. Литература и консервативная идеология 1970-х годов, Москва 2015; Y. Brudny, *Reinventing Russia: Russian Nationalism and the Soviet State, 1953–1991*, Cambridge (MA) 1999.

<sup>39</sup> Т. Соловей, В. Соловей, *Несостоявшаяся революция. Исторические смыслы русского национализма*, Москва 2009.

<sup>40</sup> А. Разувалова, *Писатели-”деревенщичи”...*, s. 11.

<sup>41</sup> *Ibidem*, s. 26.

podzielane przez część rosyjskiej inteligencji. Zrzucenia jarzma komunizmu domagali się także konserwatyści i nacjonaści, bo był on – ich zdaniem – obcy Rosjanom i rosyjskiej kulturze. Chociaż partia starała się adaptować te nabierające popularności koncepcje, to niewątpliwie tkwił w nich załączek paradoksalnie rewolucyjny. Czerwone imperium ciążyło Rosjanom i dlatego należało je odrzucić w imię haseł o tradycji, specjalnej rosyjskiej drodze, prawosławia i specyficznej rosyjskiej duchowości.

O tym mówił także Rahr jako dziennikarz Radia Swoboda. Utrwalał on półprawdziwą wizję Rosjan jako narodu ofiary i jedynie ofiary, historii Rosji przerwanej w 1917 r., prawosławia jako religii określającej rosyjskości. Gdy zaczął walić się ZSRR, zdołał – po kilkudziesięciu latach nieobecności – pierwszy raz postawić swoją nogę w Rosji.

## **Powrót do ojczyzny**

Przed 1991 rokiem Rahr spędził w Rosji niespełna trzy lata. Opuścił ją w 1924 r., mając niecałe dwa lata. Ojczyzna wróciła do niego na dziewięć miesięcy w czerwcu 1940 r., kiedy ZSRR dokonał aneksji Łotwy. Opuścił definitywnie Związek Sowiecki w marcu 1941 r. Wrócił do niego dopiero po 50 latach.

Kolejny raz zobaczył swoją ojczyznę w 1991 r. Miał 69 lat i był w pełni ukształtowanym człowiekiem. Na lotnisku Szeremietiewo w Moskwie wylądował 18 sierpnia. Dzień przed nieudanym, jak się później okazało, puczem Janajewa, chcącym znumifikować rozpadający się Związek Sowiecki. Rahr przyjechał na odbywający się wówczas Światowy Kongres Rodaków. Organizatorem imprezy był Podkomitet ds. Relacji Naukowych i Kulturalnych działający w ramach Komitetu Spraw Międzynarodowych Rady Najwyższej Federacji Rosyjskiej. Na jego czele stał Władimir Łukin, historyk z wykształcenia, dyplomata i późniejszy ambasador Rosji w Stanach Zjednoczonych (1992–1994).

Organizacja całego przedsięwzięcia cieszyła się poparciem prezydenta wówczas jeszcze Rosyjskiej Federacyjnej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej Jelcyna. Z jego perspektywy była to jednocześnie manifestacja antykomunistyczna – zrywał w ten sposób z trwającą ponad siedemdziesiąt lat polityką zamknięcia i wrogości wobec rosyjskiej diaspory. Liczono przy tym na pieniądze, które jej przedstawiciele mogliby zainwestować w Rosji. Było to także poszukiwanie ideowych podstaw nowej Rosji.

Kongres jako symbol swojego zjazdu wybrał trzy kolory: biały, niebieski i czerwony, nawiązujące do okresu carskiego. Stały się one później barwami flagi Federacji Rosyjskiej. Wśród członków Komitetu Organizacyjnego powołanego na mocy postanowienia Prezydium Rady Najwyższej FR znaleźli się: Jurij Afanasjew, jeden z liderów ruchu „Demokratyczna Rosja”, Łukin,



Gawriłło Popow, mer Moskwy, Aleksiej Sobczak, mer Leningradu, oraz Michaił Tołstoj, przewodniczący Podkomitetu ds. Relacji Naukowych i Kulturalnych Rady Najwyższej Federacji Rosyjskiej. Kongres w trakcie puczu Janajewa stanął po stronie Jelcyna i nie przerwał realizacji swoich przedsięwzięć, mimo że część gości na wieść o tym wydarzeniu natychmiast wyjechała z Rosji z obawy o swoje bezpieczeństwo.

W ramach Kongresu odbywały się dyskusje, objazd po ważnych turystycznych miejscach w samej Rosji czy też uczestnictwo we wspólnych nabożeństwach odprawianych w cerkwi prawosławnej<sup>42</sup>. Cała impreza zgromadziła pół tysiąca uczestników. Do kraju przyjechało wówczas wielu znanych pisarzy, artystów, działaczy politycznych. Wśród nich był między innymi wybitny wionoczelista Mstisław Rostropowicz. W wywiadzie dla Radia Swoboda na wieść o puczu powiedział: „Jebie mnie wasz Kongres, ja tu przyjechałem walczyć”<sup>43</sup>.

Było to pierwsze tego rodzaju przedsięwzięcie, mające na celu łączyć emigrację rosyjską z krajem. Pomysłodawcą takiej imprezy, według słów Rahra, był jego syn Aleksandr<sup>44</sup>. Zarazem tę samą ideę przypisuje sobie wspomniany Tołstoj<sup>45</sup>. Nie ulega natomiast wątpliwości, że syn Gleba zdołał do sierpnia 1991 r. zbudować sobie dobre kontakty w środowisku opozycji antykomunistycznej w Rosji.

Świadczy o tym fakt, że Aleksandr miał stać za powstaniem Międzynarodowego Klub Rosyjski (MRK). Swoją myśl – według doniesień prasy – przedstawił „w sierpniu w 1991 r. w trakcie wizyty na daczycy Jelcyna”<sup>46</sup>. Pierwszy zjazd MRK odbył się w Moskwie między 21 a 24 stycznia 1992 r. Jego przewodniczącym został Siergiej Stankiewicz, osoba bliska Jelcynowi i zastępca

<sup>42</sup> М.Н. Толстой, *Первый Конгресс соотечественников*, „Петербургский исторический журнал”, 2014, т. 3, s. 71–87.

<sup>43</sup> „Ебал я ваш конгресс, я воевать приехал”, А. Кучеренко, *Конгресс соотечественников: какой же русский не любит классовой борьбы*, „Коммерсант”, 2 IX 1991, <https://www.kommersant.ru/doc/649> (dostęp: 31 V 2023).

<sup>44</sup> Г.А. Пап, „...И будет наше поколение”..., s. 515. W latach 1982–1994 Aleksandr pracował w Radiu Swoboda. Obecnie jest politologiem, lobbyistą związanym z Gazpromem i autorem wydanych w języku niemieckim takich książek, jak *Władimir Putin. „Niemiec” na Kremlu* oraz *Władimir Putin. Prezydent Rosji – partner Niemiec*. Uczestniczył we wspomnianym wyżej Bergedorfer Gesprächskreis w Petersburgu w 1994 r. i pracował jako analityk amerykańskiego think-tanku Rand Corporation oraz niemieckiego Körber-Stiftung jako dyrektor programu rosyjskiego i krajów WNP. Był zaangażowany w ściągnięcie do Niemiec więzionego w Rosji oligarchy Michaiła Chodorkowskiego. Poparł aneksję Krymu i działania Rosji w Donbasie w 2014 r. Uważa, że Ukraina nie powinna być samodzielnym państwem.

<sup>45</sup> М.Н. Толстой, *Первый Конгресс...*, s. 72.

<sup>46</sup> А. Остапчук, *Русское зарубежье думает вместе с нами*, „Независимая Газета”, 29 I 1992, s. 2.

przewodniczącego Moskiewskiej Rady Delegatów Robotniczych i Żołnierskich Popowa. Celem MRK – mówił Stankiewicz – miała być obrona „interesów Rosjan w byłych republikach związkowych”<sup>47</sup>.

Innym dowodem wskazującym na dobrą orientację Aleksandra w środowisku Jelcyna był opublikowany w październiku 1990 r. na łamach biuletynu Radia Swoboda tekst, w którym wyjaśniał zawiłości sytuacji politycznej w ZSRR z perspektywy rosyjskiej opozycyjnej Międzyregionalnej Grupy Deputowanych<sup>48</sup>. Rok później wraz z Williamem Pomeranzem, późniejszym dyrektorem Instytutu Kennana (Wilson Centre), napisał artykuł porównujący sytuację jelicynowskiej opozycji do przedrewolucyjnej Partii Konstytucyjnych Demokratów. Przewidywania autorów co do losu komunistów wkrótce miały się sprawdzić: „Jeśli Jelcyn zostanie wybrany prezydentem Rosji w republikańskich powszechnych wyborach 12 czerwca, demokraci zdobędą więcej władzy [...]. Wówczas demokraci mogą rzeczywiście pozbawić Gorbaczowa władzy”<sup>49</sup>. Dzięki Aleksandrowi Gleb musiał mieć dobre informacje na temat Jelcyna i jego środowiska.

Syn Gleba nie był postacią anonimową także po drugiej stronie barykady politycznego konfliktu toczącego się w Rosji. 19 czerwca 1991 r. do Radia Swoboda wpłynął list od Władimira Kriuczkowa, ówczesnego szefa KGB. Koncyliacyjny w tonie i deklarujący otwartość na kontakty z dotychczasowymi ideowymi przeciwnikami, chwalił szczególnie książkę Aleksandra Rakra, w której ten przedstawił biografię działaczy politycznych ZSRR<sup>50</sup>.

4 grudnia 1991 r. odbył się kolejny, II Międzynarodowy Kongres Rodaków. Wystąpił na nim Gleb Rahr. ZSRR jeszcze się nie rozpadł, ale zgromadzeni musieli to czuć w powietrzu, bowiem dziennikarz Radia Swoboda poświęcił swoje wystąpienie granicom państwa. Dyskutowano już o tym wówczas publicznie.

Zdaniem Rakra w przypadku Federacji Rosyjskiej granice były sztuczne, gdyż stanowiły efekt „wiwisekcji starej rosyjskiej państwowości”. Nie wskazał wprost na bolszewików jako winnych, ale dla zorientowanych odbiorców nie było to tajemnicą. Nawoływał jednocześnie do współpracy państwa rosyjskiego ze wspólnotami Rosjan w innych republikach i podkreślił, że Rosja

<sup>47</sup> *Ibidem*.

<sup>48</sup> A. Rahr, *Inside the Interregional Group*, „Radio Liberty. Report on the USSR”, 18 X 1990, s. 1–4.

<sup>49</sup> A. Rahr, W. Pomeranz, *Russian Democrats Yesterday and Today*, „Radio Liberty. Report on the USSR”, 2 V 1991, s. 17.

<sup>50</sup> Fragmenty listu cytuje w swoich wspomnieniach wieloletni pracownik Radia Swoboda, Jewgienij Sosin: Д. Сосин, *Искры свободы. Воспоминания ветерана радио*, бмв. 2008, s. 165–166.

to nie tylko geograficzna przestrzeń, lecz również cała przeszłość, poczynając od Ruryka<sup>51</sup>. 21 dni później ZSRR przestał istnieć.

## Jaka Rosja?

Rahr w nowo powstającej Rosji prezentował się z pewnością jako zagorzały antykomunista. O tym świadczyło jego członkostwo w NTS-ie czy zaangażowanie po stronie Cerkwi prawosławnej. Nie oznaczało to jednak, że traktował powrót do monarchii poważnie<sup>52</sup>. Wydaje się, że „biała idea”, o której pisał w swoich wspomnieniach i która zakładała istnienie państwa rosyjskiego na obszarze upadłego w 1917 r. imperium – z wyjątkiem Polski, Finlandii oraz być może państw bałtyckich – była dla niego kluczowa. Z „białymi” łączył go także pogląd na kwestie narodowościowe. W swoich wspomnieniach stwierdził wprost, że „Ukraińcy – to Rosjanie [*russskije*]. Tak jak Bawarzy są Niemcami”<sup>53</sup>. Innymi słowy: uważał, że Rosjanie i Ukraińcy są jednym narodem. Tych Ukraińców, którzy domagali się niezależnego państwa, w swoich wspomnieniach określał mianem „separatystów”<sup>54</sup>. Jednocześnie w emigracyjnej publikacji poświęconej Cerkwi podkreślał jedność Cerkwi prawosławnej w Rosji i Ukrainie<sup>55</sup>. Jeśli dodamy do tego jego działalność w Bractwie Świętego Księcia Włodzimierza w Niemczech, to wówczas należałoby jego poglądy scharakteryzować jako nacjonalistyczne i słowianofilskie w sensie podkreślania specyfiki Rosji w jej relacji z Europą. W jednej z audycji radiowych wypowiadał się z wyraźną sympatią o Iwanie Kirejewskim i Aleksieju Chomiakowie i innych przedstawicielach tego nurtu oraz aresztowaniach w ZSRR wśród kółek samokształceniowych, zafascynowanych duchowością, prawosławiem i słowianofilstwem<sup>56</sup>.

Wydaje się jednak, że nie był aż tak radykalny w poglądach, by całkowicie odcinać Rosję od Europy. Uważał raczej, że Rosja powinna zachować swoją

<sup>51</sup> Л. Шкаренков, *Бурные волны русского моря*, „Российская Газета”, 5 XII 1991, s. 4.

<sup>52</sup> Widać to po jego krytycznym komentarzu na temat pozycji struktur cerkiewnych, które powstały poza Rosją po 1917 r. i których oficjalnym stanowiskiem w latach dwudziestych było przekonanie, że Rosja może istnieć tylko jako monarchia z przedstawicielem Romanów na tronie; Г. Пап, *Двух Русских Церквей быть не может*, „Посев”, 1991, nr 5, s. 82–91, tu: 83.

<sup>53</sup> Г.А. Пап, „...И будет наше поколение”..., s. 109.

<sup>54</sup> *Ibidem*, s. 109, 251, 254.

<sup>55</sup> Г. Пап [А. Вертов], *Пленная церковь*, „Посев”, b.n., 1954; *idem*, *Двух Русских Церквей...*, s. 82–90.

<sup>56</sup> Radio Svoboda OSA, HU OSA 297-0-1-67443, „Russia Yesterday, Today and Tomorrow”, 21 XI 1979.

specyfikę, której jednym z wyróżników było prawosławie. Nie powinno to jednak stać w sprzeczności z tym, co przynosił ze sobą Zachód. Przede wszystkim w dziedzinie gospodarki<sup>57</sup>. Ustrój Republiki Federalnej Niemiec uważał za wzór, który Rosja mogłaby wykorzystać, przeprowadzając reformy po 1991 r.

Rosjanie w jego opinii byli ofiarą ZSRR. Tego poglądu się trzymał od lat trzydziestych. Odrzucał jakąkolwiek odpowiedzialność „nowej Rosji” za „działania władzy sowieckiej i bolszewickiego reżimu”<sup>58</sup>. Krzywda, jaka spotkała Rosjan ze strony władz komunistycznych to nie tylko tysiące ofiar i rozbita Cerkiew, ale przede wszystkim kształt terytorialny Federacji Rosyjskiej. Uważał, że Chruszczow przekazał Krym Ukrainie „w sprzeczności z prawem międzynarodowym, w sprzeczności z prawem mieszkańców do decydowania o losie swojej ojczyzny, w sprzeczności z wolą rosyjskiego narodu”<sup>59</sup>.

Historycznym antybohaterem był Lenin. To on zdaniem Rahra dopuścił się gwałtu na Rosji, „wciskając ją” w obecne granice. W ten sposób stała się ona ofiarą imperializmu „anti-russkiego [*антирусского*] i anti-rossijskiego [*антироссийского*]”. Używając tych dwóch określeń (*anti-russkij* i *anti-rossijskij*), chciał zapewne zwrócić uwagę, że cierpiał zarówno naród (*ruskij*), jak i państwo (*rossijskoje*). Koronnym argumentem na rzecz tej tezy było to, że poza granicami Federacji Rosyjskiej znalazły się „miliony Rosjan”<sup>60</sup>.

Istnieje także duże prawdopodobieństwo, że to Rahr jest autorem metafory „bomby z opóźnionym zapłonem”, którą pod państwo rosyjskie podłożył miał Lenin, decydując się na powołanie ZSRR jako oficjalnie federacji. Wysoce prawdopodobne, że to od niego lub z drugiej ręki usłyszał je obecny prezydent Rosji Putin. Używał on go wielokrotnie w tym samym kontekście, co Rahr<sup>61</sup>. Chodziło o sztuczność granic Rosji.

Nad Federacją Rosyjską unosił się geopolityczny cień Lenina. By się go pozbyć i przywrócić dziejową sprawiedliwość, należało – zdaniem Rahra – dążyć do rewizji terytoriów i restauracji państwowości sprzed 1917 r. Nie wyobrażał sobie jednak użycia siły do rozwiązania tego dziejowego problemu. Rahr, jeśli by mógł cofnąć czas, to najchętniej wróciłby do 30 sierpnia 1911 r., aby zapobiec śmierci Piotra Stołypina, który wśród członków NTS cieszył się wielką estymą. Tym większą, że jego wnuk Dmitrij sam należał do tej organizacji. Powyższe opinie nie przeszkadzały Rahrrowi nazywać siebie liberałem<sup>62</sup>.

<sup>57</sup> И. Толстой, Глеб Рар у микрофона Свободы...

<sup>58</sup> Г.А. Рар, „...И будет наше поколение”..., s. 594.

<sup>59</sup> *Ibidem*, s. 428.

<sup>60</sup> *Ibidem*, s. 593.

<sup>61</sup> Piszę o tym szczegółowo w artykule: B. Gajos, *Time Bomb – the Fate of a Certain Metaphor...*

<sup>62</sup> Г.А. Рар, „...И будет наше поколение”..., s. 595.

Niemcy niewątpliwie fascynowały działacza NTS-u i stanowiły dla niego inspirację. Pomimo tego, czego jego ojczyzna doświadczyła w trakcie II wojny światowej. W tekście napisanym w lutym 1992 r. snuł wizję powstania „Federacyjnej Republiki Rosyjskiej”, wzorującej się na Republice Federalnej Niemiec. Sukces takiego tworu stałby się atrakcyjny dla dotychczasowych sowieckich republik: zostałyby one z radością powitane w jednym związku państwowym. Jednocześnie sugerował, że skoro Rosja uznaje sowieckie prawo do oddzielenia się innych podmiotów państwowych, to jednocześnie powinna uznać prawo do przyłączenia się lub „ponownego zjednoczenia” z Rosją<sup>63</sup>. Kryła się za tym zapewne aluzja przede wszystkim do jądra słowiańskiego: Białorusi i Ukrainy. Kazachstan wprost nazywał „sztucznym leninowsko-stalinowskim tworem”<sup>64</sup>.

Odrzucał też wszelkie twierdzenia, że Rosja zaczęła się „od zera” w 1991 r., rozumiane jako postulat wyparcia się przeszłości i budowy nowej państwowości na wizji przyszłości. Dla Rahr Rosja była krajem z ponadtysiącletnią historią. Problem stanowił okres od roku 1917 do 1991. ZSRR – zdawał się sugerować dziennikarz – nie był państwem rosyjskim ze względu na represje, których ten naród doświadczył. W Związku Sowieckim brakowało także tego, co stanowiło nieodłączny element Rosji. Powinna być ona prawosławna „z ducha, a nie litery”. Dlatego domagał się restauracji tej państwowości – w sensie zobowiązań prawnych – z 24 października 1917 r. Gdyby bowiem do tego doszło, konieczne byłaby rewizja wszelkich traktatów międzynarodowych, w tym tych, które podpisali „nielegalni właściciele Rosji”. Czynił w ten sposób aluzję do ewentualnej możliwości zrewidowania zobowiązań poczynionych między republikami ZSRR<sup>65</sup>.

Uważał przy tym, że rosyjski szowinizm narodowy jest o wiele rzadszym zjawiskiem niż ten estoński czy kazachski. Rosjanie w mniemaniu Rahr mieli charakteryzować się przede wszystkim narodową obojętnością, ustępliwością oraz przyjmowaniem wszelkich obraz, które adresowano w ich stronę. Ironizował: „Szowinizm [tak w tekście] nasz wyraża się jedynie w tym, że nie mogą nas w żaden nauczyć lub zmusić postrzegać Białorusinów lub Ukraińców jako obcych, którzy dla nas byli, są i zawsze będą swoimi”<sup>66</sup>.

Pomimo swojego zaangażowania na rzecz Rosji oraz działalności w celu zjednoczenia Cerkwi prawosławnej Rahr nie wrócił na stałe do swojej ojczyzny po 1991 r. Do powrotu nie przekonało go też otrzymane w 2001 r.

<sup>63</sup> *Ibidem*, s. 597.

<sup>64</sup> *Ibidem*, s. 598.

<sup>65</sup> *Ibidem*, s. 594.

<sup>66</sup> *Ibidem*, s. 598.

od prezydenta Putina rosyjskie obywatelstwo. Decyzja o tym – według słów jego syna Aleksandra – zapadła bardzo spontanicznie. Jego opowieść wskazuje także na dobre kontakty Aleksandra z otoczeniem następcy Jelcyna. W trakcie kolacji z prezydentem Rosji Aleksandr opowiedział mu po prostu historię swojego ojca. Putin, będąc pod jej wrażeniem, miał zdecydować o przyznaniu mu rosyjskiego paszportu<sup>67</sup>. Gleb otrzymał także wiele nagród od Cerkwi prawosławnej. Był jednym z największych zwolenników zjednoczenia krajowych struktur cerkiewnych z Rosyjską Cerkwią Prawosławną poza granicami Rosji poprzez zwołanie Wszechrosyjskiego Soboru Cerkiewnego<sup>68</sup>. Rahr zmarł w 2006 r. w Berlinie<sup>69</sup>.

## Konkluzja

Irlandzkiemu poecie Oscarowi Wilde'owi przypisuje się słowa, że „Nikt nie jest wystarczająco bogaty, by odkupić swoją przeszłość”. Rahr nie musiał odkupować swojej przeszłości – współpracy z nazistami – bo nikt go o to publicznie nie oskarżał. Wręcz przeciwnie. Siergiej Karaganow, w 2011 r. dziekan Wyższej Szkoły Ekonomii w Moskwie, wręczając profesurę honorową Aleksandrowi Rahrowi, powiedział o jego ojcu, że: „był ikoną rosyjskiej białej emigracji – działaczy antysowieckich, którzy poświęcili całe swoje życie walce o Rosję – zarówno przeciwko Hitlerowi, jak i Stalinowi”<sup>70</sup>.

Jego życie było pod wieloma względami typowym doświadczeniem rosyjskich emigrantów, zwolenników „białej” Rosji, którzy sprzeciwiali się władzy bolszewickiej i walce z nią poświęcili swoje życie: ucieczka z kraju po przegranej wojnie domowej, przetrwanie II wojny światowej, kolaboracja z Niemcami, a następnie zaangażowanie po stronie państw Zachodu w konflikcie z komunizmem.

Nie był politykiem w wąskim rozumieniu tego słowa. Komentował politykę i swoimi komentarzami starał się na nią wpływać. Pielęgnował „białą

<sup>67</sup> D. Banse, F. Flade, U. Müller, *Deutscher Putin-Unterstützer gibt den Russland-Experten*, <https://www.welt.de/politik/deutschland/article127133177/Deutscher-Putin-Unterstuetzer-gibt-den-Russland-Experten.html> (dostęp: 13 X 2022).

<sup>68</sup> Г. Рар, *Двух Русских Церквей...*, s. 82–90.

<sup>69</sup> Rekonstrukcja na podstawie: Е. Николаев, *Собрать расточенное*, [https://www.ng.ru/facts/2006-03-15/2\\_rar.html?id\\_user=Y](https://www.ng.ru/facts/2006-03-15/2_rar.html?id_user=Y) (dostęp: 13 X 2022); И. Толстой, *Глеб Рар у микрофона Свободы...*; *idem*, *Глеб Рар: Годы странствий. К 90-летию со дня рождения. Передача вторая*, <https://www.svoboda.org/a/24711273.html> (dostęp: 13 X 2022); Г.А. Рар, *„...И будет наше поколение”...*

<sup>70</sup> *Почему мы не вместе?*, <https://www.hse.ru/news/40871606.html> (dostęp: 13 X 2022).

ideę”, która pozostawała żywa dzięki takim osobom jak on, choć zapewne mało komu w latach sześćdziesiątych czy siedemdziesiątych XX w. wydało się możliwe, by pewne elementy myślenia o Rosji i jej przeszłości znalazły rezonans wśród przyszłych liderów jądrowego mocarstwa. Gdyby nie upadek ZSRR, do którego Rahr przyłożył niewielką cegiełkę i czego pragnął, to zapewne reprezentowane przez niego myśli pozostałyby zaledwie ciekawostką w historii myśli rosyjskiej, interesującą jedynie antykwarystów.

Nie był przy tym oryginalnym i wybitnym myślicielem. Ale nie na tym polegał jego fenomen. Jego losy są znakomitą ilustracją tego, że nie zawsze ważna jest wspaniałość i nietuzinkowość intelektualna. Istotny jest również kontekst, w którym wypowiada się swoje myśli, ale także umiejętność dotarcia z nimi do osób podejmujących decyzje. Dzięki synowi Aleksandrowi, który zadbał o mit swojego ojca w Rosji oraz zdołał wypracować sobie pozycję jednego z kluczowych specjalistów do spraw niemiecko-rosyjskich, z dużym prawdopodobieństwem możemy założyć, że idee Gleba Rahra docierały najpierw do otoczenia Jelcyna, a następnie Putina. Kształtowały w ten sposób ich myślenie o tym, czym powinna być Rosja. Pytanie, na ile „biała idea” została zinternalizowana przez obecnie rządzących Rosją pozostaje otwarte. Nie sposób jednak nie dostrzec, że twierdzenia o niedopuszczalności „oddzielenia ziem Ukrainy i Białorusi” od Rosji rymują się z tym, o czym od wielu lat mówił Putin i jego współpracownicy.

Bartłomiej Gajos, dr, historyk, pracownik Centrum Dialogu im. Juliusza Mieroszewskiego; zajmuje się polityką historyczną oraz wykorzystaniem narzędzi programistycznych (text-mining) w pracy historyka; obecnie przygotowuje książkę *Historyczna wojna Putina. Polityka historyczna Rosji 2014–2024*.

Bartłomiej Gajos, PhD, historian, employee of the Juliusz Mieroszewski Centre; his academic interests focus on the politics of memory and the use of text-mining tools in historical research; currently working on the book *Putin's Historical War. Russia's Politics of Memory 2014–2024*.